

Muzułmanie modlili się w anglikańskim kościele

Pastor Kościoła Anglikańskiego wywołał kontrowersje, gdy zdecydował się udostępnić kościół na modlitwę dla grupy muzułmańskiej.



St. John's

Wielebny Canon Giles Goddard zaprosił muzułmanów z organizacji Inclusive Mosque – liberalnej grupy promującej wspólne modlitwy obu płci – do wzięcia udziału w piątkowej modlitwie w kościele St. John's w Waterloo. Msza, w której uczestniczyło około 50 członków grupy, została poprowadzona przez uczoną i aktywistkę Aminę Wadud i upamiętniła 10 rocznicę jej decyzji, by przeciwdziałać płciowej segregacji wiernych.

Rzecznik organizacji Farouk A. Peru powiedział „The Independent”, że nastrój towarzyszący nabożeństwu był radosny „jak w czasie zakończenia ramadanu”. Jednak pastor Stephen Kuhrt, wikary Christ Church w New Malden w południowo-zachodnim Londynie, potępił decyzję udostępnienia kościoła. Określając mszę jako „całkowicie nielegalną” Kuhrt powiedział, że to zgromadzenie było okazaniem „brak szacunku” zarówno wobec islamu, jak i chrześcijaństwa i jest „częścią tolerancyjnej agendy”.

„Nie możemy mieszać chrześcijaństwa i islamu i udawać, że są częścią tej samej rzeczy”, powiedział pastor. „To, co wydarza się, kiedy następuje zacieranie granic czy różnic, nie jest okazywaniem szacunku ani wobec chrześcijaństwa, ani islamu.” Kuhrt uważa, że pastor Goddard złamał regulacje traktujące o wykorzystywaniu budynków kościelnych, jednak jest sceptyczny co do możliwości poddania Goddarda postępowaniu dyscyplinarnemu.

W nagraniu z tego wydarzenia przedstawiona jest grupa, która spotyka się, żeby odbyć wspólne modły i wysłuchać kazania pani Wadud. Następnie Canon Goddard czyta zgromadzonym Psalm 139, a kończąc czytanie mówi: „Allah, Bóg jest zawsze z nami i zawsze wokół nas, i jest w nas.”

Pastor Kuhrt nazwał decyzję Goddarda, żeby odnosić się do Boga jako do Allaha, jako „mylącą”, twierdząc, że jego podejście może jedynie rozpalić antyislamskie nastroje. Stwierdził jednak, że nie jest jego intencją okazanie braku szacunku wobec islamu, ani wzbudzanie islamofobii. „Myślę, że prawdziwym problemem jest to, że istnieje pewien bardzo tolerancyjny program, którego celem, jak myślę, jest rozmycie odrębności chrześcijaństwa”, powiedział. „To czyni je miłym, bez wyrazu, co oznacza, że chrześcijaństwo nie ma nic do przekazania”.

Kościół St John's został już wcześniej poddany krytyce, gdy okazało się, że prowadzi modlitwy „dziękczynne” dla jednopłciowych związków partnerskich i małżeństw.

BL na podst. www.independent.co.uk